

ROSYJSKA ODPOWIEDŹ NA ZACHODNI GLOBALNY PROJEKT

Współczesna geopolityka, będąca elementem nauk politycznych jest w fazie transformacji. Związane jest to ze złożonością współczesnego świata – z jednej strony mamy globalizację, z drugiej coraz bardziej postępującą regionalizację, która wiąże się z wyłanianiem się świata wielobiegunowego.

Jak zauważa C. Jean zniknęła prostota zimnowojennego świata, a współczesny świat jest o wiele bardziej złożony. Po okresie zimnej wojny z systemu bipolarnego wyłonił się system jednopolarny z niekwestionowanym przywódcą – Stanami Zjednoczonymi. Istnienie stanu zimnej wojny i atmosfera strachu wobec zagrożenia sowieckiego niemalże automatycznie nobilitowało Stany Zjednoczone do roli patrona i obrońcy świata zachodniego. Tej pozycji żadne z zachodnich państw nie kwestionowało. Współczesny świat wygląda inaczej. Pojawia się przekonanie, że Stany Zjednoczone nie są już tak silne, a co za tym idzie, pojawia się chęć wykorzystania tej sytuacji. Mniejsze potęgi i państwa chcące zmiany międzynarodowego układu sił i większego wpływu na sprawy światowe, otrzymały sygnał: Ameryka nie jest już tak potężna. Dowodem tego są interwencje w Iraku i w Afganistanie, które pokazały światu i samym Amerykanom słabości militarne i polityczne USA, podważając ich niekwestionowany prymat w świecie. Konflikt gruzińsko-rosyjski również nie pokazał Stanów Zjednoczonych jako silnego mocarstwa światowego. Takie kwestie jak: Bliski Wschód, nuklearyzacja Iranu i Korei Północnej, fundamentalizm islamski i terroryzm na skalę międzynarodową, wciąż pozostają nierozwiązane. Działania USA w tym zakresie charakteryzują się nieskutecznością, bezsilnością i małą wiarygodnością. Zmniejszyła się amerykańska zdolność kreowania świata, rozwiązywania problemów i efektywnego przeciwdziałania wyzwaniom. USA nie są także w stanie same poradzić sobie z rozwiązaniem takich problemów współczesności jak: globalne ocieplenie, ochrona środowiska, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, terroryzm, czy „upadające” państwa. Bez współpracy z innymi i bez stosowania norm i zasad prawa międzynarodowego nie uda się rozwiązać żadnego z wymienionych problemów.

Wynika z tego, że wszyscy, bez wyjątku, muszą stanąć do konkurencji na geopolitycznym polu. Tym samym wielowiekowa zachodnia dominacja (najpierw Europy, później USA) stała się pod znakiem zapytania. Trzeba jednak podkreślić, że tylko USA dysponują wszystkimi naraz atrybutami supermocarstwa. Dysponują one potencjałem: ekonomicznym, militarnym, technologicznym i politycznym. Konkurenci przeważnie tworzą swoją potęgę tylko w niektórych dziedzinach, ale i tak konsekwencją tego są większe aspiracje polityczne i chęć rewizji światowego porządku.

Czy zatem możemy mówić o układzie wielobiegunowym, powrocie do stanu rywalizacji mocarstw, świecie bez biegunów, czasie chaosu, o okresie przejściowym, czy może w dalszym ciągu o jednopolarnej konstelacji geopolitycznej¹? Jest to nowy ład, który dopiero się formuje, dlatego należy być świadomym, że każda tak duża zmiana wymaga pewnej rezerwy czasu. Nie stanie się to z dnia na dzień, zwłaszcza, że udział Stanów Zjednoczonych przez ostatni wiek był bardzo stabilny i nie łatwo go zakwestionować. Zarówno w kategorii potęgi dyspozycyjnej (którą można rozumieć jako potęgę ogólną), jak i potęgi koordynacyjnej (którą można rozumieć jako potęgę wojskową) wśród państw, USA są niekwestionowanym liderem. Jeżeli do rankingu włączymy UE to dysponuje ona większą potęgą ogólną, ale potęga wojskowa wciąż pozostaje domeną Stanów Zjednoczonych².

Właśnie ta transformacja współczesnego świata, jak sądzi F. Kiefieli, wiąże się z obowiązkiem nadania filozoficznego sensu geopolityce. Należy nadać jej charakter: stosunków między różnymi aktorami światowej geopolityki, geostrategii i zarządzania światowymi (przyrodniczymi i socjalnymi) procesami.

Nie należy zapominać, że obiektem geopolityki jest cała światowa społeczność, a aktorami światowej polityki oprócz państw są także niepaństwowe i ponadnarodowe podmioty, transnarodowe korporacje, pozarządowe i międzyrządowe organizacje, jak również geocywilizacje. Według E. G. Solowiowa współczesna geopolityka ciąży w kierunku transformacji w „kierunku różnorodności politycznej filozofii (filozofii stosunków międzynarodowych lub filozofii polityki zagranicznej) [...]”³.

Igor Fiodorowicz Kiefieli uważa, że w takim zakresie, w jakim filozofia polityczna ma związek z naukami politycznymi, podobny stosunek ma filozofia geopolityki do geopolityki. Kluczowymi dla politycznej filozofii są pytania o istotę państwa i władzy, natomiast w kontekście filozofii geopolityki jest to poszukiwanie istoty międzypaństwowych i władczych stosunków (na obszarze nie tylko politycznym, ale także geograficznym, socjalno-kulturowym, geoeconomicznym, czy wirtualnym).

Po zakończeniu zimnej wojny Rosja znalazła się w nowej rzeczywistości, już nie bipolarnej, a jednopolarnej, co stawiało przed nią nowe wyzwania oraz potrzebę znalezienia pomysłu na samą siebie. W wyniku szerokich dyskusji, które trwają do dnia dzisiejszego, wykształciły się dwa zasadnicze podejścia, a zarazem proponowane drogi dla Rosji: atlantyzmu i neoeurazjatyzmu⁴. Atlantyzm to droga, która prowadzi do włączenia państwa rosyjskiego do europejskiego systemu wartości, norm i zasad, a w konsekwencji do bliższej współpracy z Zachodem, co

¹ J. Kiperska, *Oslabione mocarstwo. Pozycja USA w świecie po ośmiu latach prezydentury George'a W. Busha*, [w:] Zeszyty Instytutu Zachodniego 50/2008, Poznań 2008, s. 45-51.

² M. Sułek, *Globalny układ sił*, s. 16-19.

³ E. G. Solowiow, *Geopolityka jako zawód i jak naukowa dyscyplina: kierunki ewolucji geopolitycznej myśli współczesnej Rosji*, [w:] *Rosyjska nauka stosunków międzynarodowych: nowe kierunki*, (red.) A. P. Cygankow, Moskwa 2005, s.278; a także *Narodowe interesy i główne polityczne siły współczesnej Rosji*, Moskwa 2004, rozdz. 5.

⁴ M. Menkiszak, *Rosyjskie wizje post-zimnowojennego porządku międzynarodowego*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2005, s. 275-296.

skutkowałoby wzmocnieniem jej pozycji i zwiększeniem jej wpływu na kształtowanie ładu międzynarodowego. Głównymi teoretykami podejścia atlantyckiego są: Dmitrij Terenin, Władimir Baranowski, czy Siergiej Karaganow.

Drugą drogą, którą może pójść Rosja, jest neoeuroazjatyzm, który nawiązuje do koncepcji euroazjatyizmu z początku XX wieku. Nurt przesiąknięty jest przeświadczeniem o wyjątkowości Rosji, jako państwie łączącym polityczne, kulturowe i historyczne tradycje dwóch kontynentów. Rosja, zdaniem neoeuroazjatyistów, nigdy nie będzie włączona do Europy i do zachodniego systemu wartości, ale też nie będzie państwem typowo azjatyckim. Głównymi teoretykami neoeuroazjatyizmu są: Aleksander Sołżenicyn, Aleksander Dugin, czy Eliz Pozdniakow⁵.

Jak wygląda rola i miejsce Rosji na arenie międzynarodowej z perspektywy samych Rosjan? Trzeba podkreślić, że dla każdego Rosjanina, nie ma zadania ważniejszego, niż zachowanie geopolitycznego obszaru (przestrzeni) Rosji⁶. Nazwałabym to wyjściowym położeniem rosyjskiej wersji *globalnego projektu*, który wywodzi się z zależności „idea- siła” (W. N. Ilin), jako jedyne duchowe poczucie wspólnej, jak i indywidualnej świadomości. Inaczej mówiąc, *globalny projekt* opiera się na charakterystycznych cechach mentalności Rosjan, które związane są z historyczną pamięcią, kulturową tradycją, stylem życia, sposobem duchowego postrzegania rzeczywistości itd.

Nie będę oryginalna stwierdzając, że taką „idea-siłą” powinien być dla Rosji we współczesnych warunkach euroazjatyzm, skupiający w sobie duchowe założenia prawosławnego mesjanizmu (Moskwa – Trzeci Rzym), słowianofilskie idee o samowystarczalności rosyjskiej kultury (A. S. Homiakow, I. W. Kirieiewskij) oraz zasadę cywilizacyjnej, czy kulturowej różnorodności (N. J. Daniliewskij, N. C. Trubeckij). Argumentem za drogą euroazjatycką są pojawiające się w rosyjskiej idei dwa kluczowe tematy z literackiej, artystycznej i muzycznej twórczości – obrazu Rosji i losu człowieka (L. N. Tołstoj, W. M. Wasniecowa, N. A. Rimskij-Korsakow i inni), a także imperatorskie ambicje (głód przestrzeni) na geograficzną przestrzeń „od morza do morza” (F. I. Tiuczew, W. P. Siemienow-Tian-Szanski). W jednym ze swoich wywiadów L. N. Gumiliow, podsumowując wieloletnie badania, jednoznacznie stwierdził, że „Jeśli Rosja ma przetrwać, to tylko jako mocarstwo euroazjatyckie i tylko przez euroazjatyzm”⁷. Nie będę dokładnie analizować teoretycznych założeń ruchu euroazjatyckiego i jej twórców – P. N. Sawickiego, N. S. Trubeckiego, G. W. Wiernadskiego i innych⁸. Zwrócę jedynie uwagę na to jak formułowały się z geopolitycznego punktu widzenia zadania euroazjatyckiego ruchu, na przełomie 20. i 30. lat XX w., „jak zauważał P. Łogowikow, – możliwości patrzenia przez pryzmat geopolityki to niezapełniona luka w rosyjskiej nauce. Euroazjatyzm zrobił już krok w tym kierunku, ale zrobiono zdecydowanie nie wystarczająco [...]. Zestawienie danych ogólnej i ekonomicznej geografii z danymi historycznego, gospodarczego bytu, etnografii, archeologii, itp.,

⁵ Z. Lach, J. Skrzyp, *Geopolityka i geostrategia*, Warszawa 2007, s. 55-56.

⁶ I. F. Kiefeli, *Filozofia geopolityki*, Sankt Petersburg 2007, s. 186.

⁷ Ł. N. Gumiliow, *Rytmy Eurazji: Epoki i cywilizacja*, Moskwa 1993, s. 31.

⁸ I. F. Kiefeli, *Przeznaczenie Rosji w globalnej geopolityce*, Sankt Petersburg 2004.

w rezultacie może dać całkowicie nieznaną dotychczas syntetyczny obraz Rosji-Eurazji (wybrany przeze mnie)”⁹.

W rosyjskiej nauce geopolityczne punkty widzenia ewoluowały na przestrzeni XIX do początku XX w. i były przedstawione w pracach K. M. Bera, Ł. I. Miecznikowa, K. I. Arsieniewa, G. W. Żominiego, D. A. Miljutina, W. I. Łamanskiego, D. I. Mendelejewa i innych. Ponadto spojrzenia geopolityczne tych autorów miały rzeczywisty wpływ na formowanie euroazjatyizmu, jako światopoglądu i prądu naukowego. Ograniczę się jedynie do przytoczenia zdania W. I. Łamanskiego, który idąc za zasadą geograficznego determinizmu, który poprzedzał euroazjatycki światopogląd w centrum, którego znajduje się przeznaczenie Rosji, stwierdza: „Jeśli jest Azja rosyjska i jeśli ona odróżnia się od nie-rosyjskiej Azji powinna ona być zaliczana do swoistego historyczno-kulturowego typu i to, jedynie, dlatego, – pisał on w pracy *Trzy światy Azjatycko-Europejskiego kontynentu* – że przy rosyjskiej Azji lub azjatyckiej Rosji jest jeszcze rosyjska Europa lub Rosja europejska [...]. Nie łącząc z Rosją przylegających do niej ziem słowiańskich i prawosławnych, nie możemy z etnologicznego, i historyczno-kulturowego, a także politycznego punktu widzenia, przyporządkowywać ich do jednej z kategorii, powinno się, zatem je oddzielać od azjatyckiego i od europejskiego świata. Od azjatyckiego odróżniają się one [...] swoją chrześcijańską kulturą. Od Europy znaczącą część ich odróżnia przynależność nie do zachodniego, a do wschodniego chrześcijaństwa”¹⁰.

Euroazjatyzm jako *globalny projekt dla Rosji przyszłości* należy rozpatrywać z perspektywy swoistej światopoglądowej matrycy, na podstawie, której mnożone są mentalne cechy charakteru, wzorca myślowego i przyjętego schematu zachowań, stosunku do przyrody, sąsiadów, czy środowiska przedstawicieli rosyjskiego „superetnosu”. W związku z tym należy zatrzymać się na ciekawej książce niemieckiego filozofa W. Schubartha „Zachód i dusza Wschodu”, napisanej w Rydze w 1938 roku, skierowanej według zamysłu autora do europejskiego czytelnika. Autor zaczyna od stworzonej przez niego „nauki o eonach”, to jest fragmentach czasu historycznego, które posiadają określone archetypowe cechy, które formują odpowiedni typ człowieka – harmonijny, bohaterski, ascetyczny, i mesjanistyczny. Na podstawie tej teorii Schubarth porównuje mentalne cechy Rosjanina i Europejczyka. Jego zdaniem: Rosjanin jest pogodzony ze swoim losem, a Europejczyk przeciwstawia się mu, traktując go jak wroga. Struktura duchowa Rosjanina opiera się na – emocjonalności i ekspresywności, a Europejczyka na – samokontroli. Rosjanin służy człowiekowi, a Europejczyk sprawie. Rosjanin nie zamyka się w schemacie dążenia do celu za wszelką cenę, ale dokłada do tego swoje emocje, a Europejczyk myśli celowo i skoncentrowany jest na realizacji zadania. Rosjanin utożsamia się ze światem, wychodząc od „my”, a Europejczyk wychodząc od „ja”, „ty”. Ideał Rosjanina to człowiek, który jest elementem grupy i jej nieodłączną częścią, a ideał Europejczyka to człowiek ponad grupą, a co za tym idzie poza nią.

⁹ P. Łogowikow, *Naukowe zadania euroazjatyizmu*, [w:] *Lata trzydzieste. Utrwalenie euroazjatyków*, t. VIII, Paryż 1931, s. 56.

¹⁰ W. I. Łamanskij, *Trzy światy Azjatycko-Europejskiego kontynentu*, Sankt Petersburg 1892, s. 16, 22.

Według Schubartha w XX wieku następuje zmierzch wartości prometejskich, a na horyzoncie pojawia się mesjanistyczny archetyp człowieka. „Wielkie wydarzenie, które teraz się szykuje – ogłasza Schubarth – to wyrastanie słowiaństwa jako wiodącej siły kulturowej”. Te historiozoficzne opinie niemieckiego myśliciela o mesjanistycznym przeznaczeniu Rosji, które zawarte są w jej narodowej idei, mogą wywołać zdziwienie u europejskiego czytelnika, lub uczucie wyższości u rosyjskiego. Sens historii, który Schubarth próbował otworzyć przed nami drogą przeciwstawienia rosyjskiej i europejskiej mentalności, można wyjaśnić prawem duchowego rozwoju społeczeństwa. Działanie tego prawa wywołane jest dwoma czynnikami, określającymi historię ludzkości. Schubert nazywa je „ciągłą władzą ziemi i przemianą władzą eonicznych archetypów. Współdziałanie i rywalizacja tych dwóch przeciwstawnych czynników – ziemskiego i duchowego, walka pomiędzy archetypami, zmieniającymi się wzajemnie, określają treść losów ludzkiej kultury, jak i trudność jej naukowego wyjaśnienia”. Ludzie z pokolenia na pokolenie okazują się bezwolnymi wykonawcami prawa duchowego rozwoju, nadając mu przy tym narodowe formy. Tak więc, Anglicy są powołani by dyktować warunki światu i by trzymać Europę w stanie równowagi. Francuzi dążą do bycia duchowym liderem świata. Niemcy wahają się między byciem duchowym a politycznym liderem. Jedynie Rosjanie dążą do uratowania ludzkości poprzez mesjanizm – uosabiający się w postaci rosyjskiej idei. „Idea ta – zauważa Schubarth – już ponad wiek przejawia się w rosyjskiej historii – i tym mocniej, im mniej świadomie się przejawia. Elastycznie wpisuje się w zmieniające się polityczne formuły i nauki, nie zmieniając swojego sensu. Przy dworze carskim rosyjska idea ubiera się w szaty carskiego despotyzmu, u słowianofili – w religijno-filozoficzne, u panslawistów – w narodowe, u anarchistów i komunistów – zaś w rewolucyjne. Nawet bolszewicy zostali nią przeniknięci. Ich idea światowej rewolucji – to nie ostre zerwanie ze wszystkim, co rosyjskie, czego pewni są sami bolszewicy, a nieświadome przedłużenie starej tradycji; to udowadnia, że rosyjska ziemia jest trwalsza od ich wymyślonych programów”¹¹.

W tym punkcie Schubartha dopełnia Gumiliow, nazywając tychże Anglików, Francuzów i Niemców „podstępnyimi eksploatorami” i proponuje szukać sojuszników. Tak formułuje się euroazjatycka teza brzmiąca: „trzeba szukać nie tylko wrogów – ich i tak jest wielu, a trzeba szukać przyjaciół – to najważniejsza wartość w życiu. I sojuszników trzeba szukać prawdziwych. Tak więc, Turcy i Mongołowie mogą okazać się szczerymi przyjaciółmi [...]”¹².

W historiozoficznych rozważaniach i Schubarth i Gumiljowa obecna jest idea jedności siły ziemi rosyjskiej i euroazjatyckiej idei budowania sojuszy. Czy te rozważania układają się w skonkretyzowany, ale jednocześnie trwały globalny projekt? Narzucona światowej społeczności przez USA *globalizacja po-amerykańsku* wyraźnie szereguje wszystkie państwa i narody, wychodząc z ekonomiczno-centrycznej zasady. Dostatecznie jasno występowanie tej zasady wyjaśnił A. I. Neklessa: „wcześniej światowa gospodarka była polem, na którym

¹¹ W. Schubarth, *Zachód i dusza Wschodu*, Moskwa 2003, s. 29, 24, 241-242.

¹² L. N. Gumiliow, *Rytmy Eurazji: Epoki i cywilizacja*, Moskwa 1993, s. 31.

występowały suwerenne państwa, teraz przekształca się ona w samodzielny podmiot, działający na polu państw narodowych”¹³. Zostawmy z boku dyskusję o tym, co zostanie generalną tendencją światowego rozwoju w najbliższej przyszłości – *Pax Oeconomicana* (stosunki gospodarcze jako podstawa światowego porządku), czy *Pax Politicana* (świat polityki, sterowany przez elity władzy). I w tym, i w drugim przypadku na rolę światowego lidera wciąż i niezmiennie pretenduje wojenno-polityczna elita USA, przy czym idea amerykańskiego przywództwa wywodzi się z koncepcji „wyzwania i odpowiedzi” A. Toynbee’ego. „<<Wyzwanie>> wynika – zakłada dla przykładu P. Berger – ze światowej kultury, głównie zachodniej i, rozumie się, amerykańskiej, rozprzestrzeniającej się na całym świecie na poziomie tak elit, jak i szerokich mas [...]. Bez cienia wątpliwości istnieje już kultura światowa, i jest ona sądząc po jej pochodzeniu i treści, amerykańska. To nie jedyny kierunek zmian we współczesnym świecie, ale [...] to dominująca tendencja, która przejawia się i, prawdopodobnie będzie występować w najbliższej przyszłości”¹⁴.

Projekt zachodni to, według S. Amina, ofensywa zbiorowego imperializmu Triady (USA, Europa i Japonia), której wysiłki zmierzają do przekształcenia reszty świata do realizacji własnych celów. Stany Zjednoczone, stojąc na czele tej ofensywy, realizują projekt swojej hegemonii. Jego powodzenie zależy od wprowadzenia „militarnej kontroli nad planetą”.

Pierwszym krokiem w kierunku realizacji tych planów było uderzenie na Bliskim Wschodzie. Cele projektu sięgają jednak o wiele dalej, obejmując całe południe, czyli Azję, Afrykę i Amerykę Łacińską¹⁵.

Należy zaznaczyć, że wydarzenia 11 września 2001 r. wpłynęły bezpośrednio na ukształtowanie strategii Stanów Zjednoczonych, która określana jest jako „strategia Busha”. Strategia ta nie była działaniem trafionym i USA nie udało się zbudować niczego konstruktywnego na fali sympatii i współczucia płynącego w ich stronę w związku z atakami. Przeciwnie – przez wykorzystanie siłowych działań, odrzucenie multilateralizmu, wprowadzenie możliwości przeprowadzania prewencyjnych ataków, odebrana została jako manifestacja amerykańskiej siły, arogancji, i dążenia do hegemonii¹⁶.

Interwencja Stanów Zjednoczonych w Iraku, podjęta 19 marca 2003 r., była jedną z największych pomyłek USA. Opinia publiczna z niepokojem zaczęła patrzeć na Stany Zjednoczone, które w perspektywie nie poradziły sobie, ani militarnie, ani ideologicznie. Ponadto zakwestionowano moralne atrybuty państwa, tzw. „miękką władzę”, która decydowała o sile amerykańskich wpływów w świecie. Abu Ghraib i Guantanamo dopełniły negatywny wizerunek i wśród

¹³ *Droga w XXI w: problemy strategiczne i perspektywy rosyjskiej gospodarki*, red. D. S. Lwowa, Moskwa 1999, s. 193.

¹⁴ P. L. Berger, *Kulturowa dynamika globalizacji*, [w:] *Wiele globalizacji: kulturalne zróżnicowanie we współczesnym świecie*, (red.) P. L. Bergera i S. Huntingtona, Nowy Jork 2000, s. 8-9

¹⁵ S. Amin, *Wirus liberalizmu. Permanentna wojna i amerykanizacja świata*, Warszawa 2007, s. 106-116.

¹⁶ J. Kiperska, *Oslabione mocarstwo. Pozycja USA w świecie po ośmiu latach prezydentury George’a W. Busha*, [w:] *Zeszyty Instytutu Zachodniego 50/2008*, Poznań 2008, s. 7-26.

wielu cywilizacji, także wewnątrz zachodniej spotkały się z otwartą krytyką, a wręcz narastaniem nastrojów o antyamerykańskim zabarwieniu. Druga kadencja Busha to próba odejścia Białego Domu od obranej wcześniej linii, która spowodowała ocieplenie wokół Ameryki, ale nie pozwoliła odbudować jej dawnej pozycji.

Wydarzenia te nie wpłynęły jednak w tak daleko idącym stopniu, aby zakwestionować prymat cywilizacji zachodniej. Nadal jest to najpotężniejsza cywilizacja, choć po długim okresie dominacji słabnie wraz z popełnianymi błędami i ze wzrostem innych cywilizacji.

Termin „zachodni projekt” pojawia się w literaturze spoza kręgu cywilizacji zachodniej i ma wydźwięk pejoratywny. Również w literaturze rosyjskiej używany jest na określenie pewnego programu, systemu wartości, wzorców zachowań promowanych przez Zachód, który zagraża różnorodności kulturowej, a tym samym osłabia poczucie przynależności do innego – niezachodniego kręgu kulturowego. W literaturze rosyjskiej po raz pierwszy terminu tego użył rosyjski profesor nauk filozoficznych – Igor Fiodorowicz Kiefieli, który jest akademickim doradcą Rosyjskiej Akademii Rakietowej i Artyleryjskiej oraz członkiem Akademii Nauk Humanistycznych Rosyjskiej Akademii Kosmonautyki im. K.E. Ciołkowskiego. Obecnie stoi na czele Katedry Kulturoznawstwa i Globalistyki Bałtyckiego Państwowego Wojskowego Uniwersytetu Technicznego im. D. F. Ustinowa, którą założył w 1989 roku. Ponadto Kiefieli jest członkiem Naukowo-Metodycznej Rady Kulturologii w Ministerstwie Edukacji Federacji Rosyjskiej.

Należy nadmienić, że w 2006 r. prof. uniwersytetu w Piatigorsku – S. W. Pieriedierij, na międzynarodowej konferencji w Sankt Petersburgu¹⁷, mówił o „anty-rosyjskim projekcie Zachodu”. Jest to jednak znaczne zawężenie „zachodniego projektu” i choć w obu przypadkach nie jest on procesem pozytywnym, to Pieriedierij słyca go dodatkowo – jedynie do wymiaru rosyjskiego. Zatem za twórcę terminu „zachodni projekt”, w takim rozumieniu w jakim przyjmuję za właściwy, uważam Kiefieliego, który użył tego terminu w książce pt. „Filozofia geopolityki”.

Uważa on, że „zachodni projekt” jest atakiem na wszystkie inne kultury, w tym na tzw. „rosyjskość”. W konsekwencji projekt ten stwarza zagrożenie dla pozycji i roli państwa rosyjskiego na arenie międzynarodowej.

Warto zatem zastanowić się nad *rosyjskim projektem*, jako jednej z „odpowiedzi” na dane „wyzwanie”. „Odpowiedź” światowego systemu na takie „wyzwanie” jest bardziej złożona i składa się z systemów geocywilizacji, do którego należą, oprócz zachodniej, inne geocywilizacje – islamska, chińska, hinduistyczna, buddyjska, japońska, prawosławna, afrykańska i latynoamerykańska¹⁸. Każda z nich w tej czy innej formie daje swoją „odповідź” na „wyzwanie” zachodniej cywilizacji. Przykładowo „odpowiedzią” Chin jest „sterowana globalizacja”, która łączy gospodarkę planowaną i komunistyczną ideologię z orientacją na zachodnią kulturę. W indyjskim społeczeństwie rozwija się myśl

¹⁷ Międzynarodowa konferencja: „Wyzwania globalizacji XXI wieku”, Sankt Petersburg, 14.04.2006 r.

¹⁸ S. Huntington, *Zderzenie Cywilizacji*, Warszawa 1997.

o nieuchronności i pożyteczności kulturowej globalizacji, lecz razem z tym zauważa się istnienie w indyjskiej cywilizacji potencjału dla kulturowej emisji. Tulasi Srinivas zauważa: „Aby nacja albo cywilizacja stały się kulturowymi emitorami, powinna istnieć w dostatecznym stopniu rozwinięta kulturowa samoświadomość. Cywilizacja obowiązkowo powinna uświadomić sobie swój potencjał jako kraju- emitora i swoje miejsce w środowisku innych cywilizacji [...] może pojawić się hierarchia emitorów z „pierwotnymi emitorami” typu USA, funkcjonującymi na światowym poziomie, i „wtórnymi emitorami”, funkcjonującymi w tych częściach świata, gdzie dominują w aspekcie kulturowym”¹⁹.

Dla arabsko-muzułmańskiej cywilizacji bardziej charakterystyczna jest samoizolacja oraz rewizja *zachodniego światowego projektu*, co znalazło dostatecznie silny wyraz w zderzeniu cywilizacji. Każda geocywilizacja jako kulturowo-cywilizacyjny typ (według Daniliewskiego) – to swoiste wzajemnie nieprzeniknięte monady. Jedne z nich są mniej podatne na wpływ obcych kultur, inne zaś przyswajają je bezkrytycznie. Fundamentalistyczny, muzułmański Wschód jest najmniej ze wszystkich podatny na wpływy Zachodu i realizuje kulturową rewizję *zachodniego projektu*, nakierowaną przeciwko zachodniemu modelowi życia i systemowi wartości. Chińska i muzułmańska cywilizacja, w wielu aspektach uosabiające Wschód, proponują światu odejście od jednopolarności i przejście do wielopolarności drogą wzmocnienia antyzachodniego militarizmu. Wiodącą rolę w tym aspekcie zajmują Chiny, planowo zwiększające swoją ekonomiczną i wojenną siłę i komunikujące jednocześnie dążenie do osiągnięcia statusu supermocarstwa do 2019 r. (zgodnie z 60-letnim planem). Co prawda, chińska idea „środkowej ziemi” (middle earth) może być również użyta dla przeciwstawienia się systemowi wartości konsumpcyjnego Zachodu .

Cywilizacja prawosławna jest unikalna, w tym przypadku, że w odróżnieniu od wschodnich i pozostałych cywilizacji ma ona wspólne z Zachodem „greckie jądro” (A. S. Panarin). Dlatego prawosławna cywilizacja posiada prawo do immanentnej krytyki zachodniej cywilizacji i *zachodniego projektu*. W swoim czasie miało to miejsce na polu religijnym, co doprowadziło do przeciwstawienia sobie prawosławia, katolicyzmu, i protestantyzmu (ideologia *Moskwa – Trzeci Rzym*). Teraz ta krytyka powinna służyć utrwaleniu *rosyjskiego projektu*.

Na pierwszym etapie jego realizacji (projekt imperialny), zaczynając od reform Piotra I, Rosja weszła w grono wielkich europejskich mocarstw i sformułowała twarde kulturowe jądro. Sowiecki projekt, czyli drugi etap, pokazał światu jak w historycznie krótkim okresie czasu, nie zważając na ciężkie wojny, ZSRR (Rosja jako główny element) może stać się supermocarstwem i może znacząco wpływać geopolitycznie i kulturowo. A. S. Panarin, twierdził, że „polemika Zachodu ze wszystkimi innymi kulturami, oprócz kultury prawosławnej, nosi jakiś marginalny, poboczny charakter. Właśnie rosyjska prawosławna kultura doznała zaszczytu bycia głównym obiektem zachodniej *olimpijskiej* nienawiści

¹⁹ T. Srinivas, *Spotkanie z przeszłością. Indyjski wariant kulturowej globalizacji*, [w:] *Wiele globalizacji: kulturalne zróżnicowanie we współczesnym świecie*, red. P. L. Bergera i S. Huntingtona, Nowy Jork 2000, s. 123-124.

[...]. Jeżeli historia świata rozwijałaby się bez Rosji, jej dylematy byłyby prostsze²⁰.

Trzeci, współczesny etap realizacji rosyjskiego projektu, powinien bez cienia wątpliwości bazować na zachowaniu państwowej niepodzielności i zachowaniu geopolitycznego bezpieczeństwa Rosji oraz na przyspieszonej dynamice ekonomicznego wzrostu, a także na twórczym rozwoju rodzimej kultury. Jako ideologiczną podstawę *rosyjskiego projektu* na tym etapie należy rozpatrywać euro-azjatyzm, i być może, jak twierdzi I. Kiefieli, odnowioną współczesnymi realiami światowej polityki i globalnej geopolityki, ideę komunizmu.

Bez względu na to czy mamy świat jednobiegunowy, czy początkową fazę świata wielobiegunowego Rosji potrzebne jest określenie swojej roli i miejsca w złożonym świecie. Jej mocarstwowe aspiracje wymagają odbudowy jej tożsamości, choć nie gwarantuje jej to w obliczu innych problemów wewnętrznych pełnego sukcesu.

Резюме

Современная геополитика, как элемент политических наук, находится в фазе трансформации. Данный тезис связан со сложностью современного мира, где наблюдается два процесса, которые появились после холодной войны: глобализация и регионализм. Сегодня мир находится на этапе перехода от однополярного к многополярному устройству.

После окончания холодной войны Россия оказалась в новой действительности – уже не двухполярной, а однополярной, что стало причиной возникновения перед ней новых вызовов и необходимости выбора дальнейшего политического пути. Сформировались два основных подхода: атлантизм и евразизм.

На написание данного текста меня вдохновил труд Игоря Федоровича Кефели „Философия геополитики”. Моя статья является попыткой ответить на вопрос, какой дорогой должна пойти Россия, чтобы эффективно защитить исключительность собственной культуры во времена «западного глобального проекта».

В современном мире мы наблюдаем ослабление коллективного наступления империализма Триады (США, Европа, Япония). Это связано с оспариванием престижа и позиции США (главная причина- отход от „мягкой силы”, которая была главным приёмом доктрины президента Дж. Буша-мл во время интервенций в Ирак и Афганистан, отход от международного сотрудничества и не соблюдение прав человека в тюрьмах Абу Грэйб и Гуантанамо). Однако, по-прежнему именно западная цивилизация диктует правила остальному миру. Россия, в связи со своими великодержавными стремлениями, должна выбрать стратегию восстановления собственной позиции, основанную на сплочённости и последовательности.

²⁰ A. S. Panarin, *Prawosławna cywilizacja i globalnym świecie*, Moskwa 2003, s. 498-499.

Нынешний этап «русского проекта» должен базироваться на сохранении государственного единства, геополитической безопасности России, ускоренной динамики экономического роста, а также на творческом развитии отечественной культуры. На идеологическом уровне «русский проект» сейчас должен, в первую очередь, рассматривать евразизм, и возможно, как утверждает И. Кефели, обновленную в современных реалиях мировой политики и глобальной геополитики, идею коммунизма.